



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVI

Łódź, wtorek 30 sierpnia 1960 roku

Nr 206 (4281)

45 tys. chłopów weźmie udział w dożynkach w Warszawie

WARSZAWA (PAP). — W najbliższą niedzielę, 4 bm. odbędą się w Warszawie centralne dożynki. Przygotowania do tego tradycyjnego święta są w pełnym toku.

Do Warszawy przyjechać ma ok. 45 tys. delegatów z najdalszych zakątków kraju, w tym prawie połowa, to kobiety i młodzież wiejska. Taką liczbę uczestników zaplanował Komitet Organizacyjny, ale z poszczególnych województw nadchodzi pisma z prośbą o zarezerwowanie większej, niż ustalono ilości miejsc dla delegatów. Ok. 3 tys. chłopów przyjedzie do Warszawy już w sobotę. Zostali oni zaproszeni przez warszawskich robotników.

Od tygodnia przebywają w Warszawie liczne zespoły artystyczne młodzieży wiejskiej i robotniczej z całego kraju, które przygotowują barwne widowisko dożynkowe. W Opolu natomiast ćwiczy wielki zespół miedzyzbołowy, który wystąpi z pokazem sportowym.

ZSRR buduje najpotężniejszy na świecie akcelerator

NOWY JORK (PAP). — Na odbywającej się w Rochester w stanie Nowy Jork Międzynarodowej Konferencji Fizyków Jądrowych przedstawiciele ZSRR oświadczyli, że w Związku Radzieckim znajduje się największy na świecie akcelerator atomowy. W nowym radzieckim akceleratorze jądra atomowe będą bombardowane cząsteczkami o energii 70 miliardów elektronowoltów (MEV). Największe obecnie tego rodzaju urządzenie uruchomione zostało przed miesiącem w laboratorium amerykańskim Bjoekhaven i osiąga energię 31 MEV.

PIERWSZE MEDALE POLAKÓW Kajakarze na podium zwycięzców (Red. Jerzy Zmarzlik donosi z Rzymu)

Pierwsze medale stały się wczoraj własnością polskich olimpijczyków. Na razie „tylko” brązowe, ale przecież zdobyte w konkurencji, na którą nie bardzo liczyliśmy — w kajakarstwie. Wal kowiakówna i dwójka męska Kapłaniak — Zieliński stali na podium zwycięzców wybrzeża Lago Albano, wprawdzie na najniższym stopniu, lecz jednak trudno nie uznać tego za wielki ich sukces.

Nadal dobrze dzieje się w Palazzo dello Sport, gdzie walczą bokserzy. Miła niespodzianka, dzień po dniu, sprawiają wieloboiści. Po wczorajszej, trzeciej konkurencji wysunęli się na 7 miejsce, a wygrali zespołowo strzelanie. Indywidualnie Mazur zajął drugie miejsce. Floreści, o których mieliśmy największe obawy, przebrnęli przez dwie rundy eliminacyjne turnieju indywidualnego.

Pełnym sukcesem zakończył się rozstrzygający o awansie do pułki finałowej mecz koszykarski, który wygrali z Hiszpanią. Ale a propos! Dwa dni temu Czytelniczy zapewne mieli niezbyt pewne miny, gdy dowiedzieli się o porażce Polaków z Urugwajem. Człowiekiem, który „załatwił” naszą drużynę był nie kto inny, a...

Ale o tym trzeba szczegółowo.

Najlepszym i najwyższym koszykarzem drużyny Urugwaju był zawodnik w okularach, już mocno łysawy, o nazwisku bar-



Kasprzyk, debiutant olimpijski znowakował wczoraj wieczorem Hiszpana Carmello Garcia. Siódme zwycięstwo polskich bokserów!

do nie urugwajskim. Trudno po wiedzieć, żeby ktoś kto się nazywa Lubieniecki urodził się w Montevideo. Tam ludzie nazywają się Santa Maria, Fascineto, Jose Bartolomeo itp. Lubieniecki nie jest Urugwajczykiem. Okazuje się, że jest najczystszej krwi Polakiem. Jego dziadek pochodzący z Piotrkowa spełniał w tym mieście bardzo ważną funkcję szklarza. Jakos tak się złożyło, że w Piotrkowie wiał nie w łukiwał szły, więc pan Lubieniecki poczuł się zagrożony w swoich skromnych dochodach. Zwinął kramik, wziął ramę ze szkłem na plecy, diament do kieszeni i wyemigrował do Urugwaju.

Fodobno przeszedł Lubieniecki kłopoty ponad 2 m wzrostu i przy skłoniu szyi nie używał drabinki. Jego pokolenie „skato waciato”, bowiem Lubieniecki Jun. ma tylko 191 cm wzrostu. Gra w paniale. Takiego koszykarza nie widziałem nigdy w życiu. Okulary przyklepione plasterem byszczą w świetle reflektorów, a Lubieniecki używa chyba szkieł lornetkowych, bo jego strzały są niezawodne.

Nie zna już języka polskiego, bo gdyby go znał, schowałby się pod ziemię. „Duże” słowa padają

4 tys. ofiar cholery

DELHI (PAP). — W stanie Uttar Pradesh w północnych Indiach szaleje już od 5 tygodni epidemia cholery. Spowodowała ona dotychczas śmierć 4 tysięcy ludzi. W okręgu Delhi liczba śmiertelnych ofiar epidemii wzrosła w ostatnim tygodniu do 77.

Indie północne nawiedziła również w ostatnim czasie klęska powodzi. W stanie Pendżab około 20 tys. ludzi zostało pozbawionych dachu nad głową. Ulewne deszcze spowodowały wielkie szkody w 1000 wioskach i zniszczyły około 2.500 domów.

Zamach na premiera Jordanii

LONDYN (PAP). — Według ostatnich informacji z Ammanu, w zamachu bombowym, w którym zginął premier rządu jordańskiego Hazza Madżal, poza tym straciło życie 10 osób, a 50 odniosło rany.

Katastrofa samolotu

PARYŻ (PAP). — Z katastrofy samolotu linii lotniczej „Air France”, który spadł do morza w okolicy Dakaru w czasie silnej burzy, nie ocalał nikt spośród 63 osób pasażerów i załogi. Dotychczas wydobyto zniekształcone zwłoki 30 ofiar katastrofy.

W Zakopanem 35 stopni ciepła

ZAKOPANE (PAP). — W niedzielę zanotowano w Zakopanem rekordową temperaturę tego roku: plus 35 st. C. W górach na wysokości 2 tys. m w obserwatorium meteorologicznym na Kasprowym Wierchu było plus 18 stopni.

Piękna pogoda ściągnęła na niedzielę w góry wiele wycieczek z całego kraju. Obieca się, że na Kasprowym Wierchu przebywało tu około 25 tys. osób. Największy ru „nanował w okolicach Kasprowego Wierchu i Giewontu.



Daniela Walkowiakówna

pod adresem tego szatana. Nie były nacechowane nienawiścią, ale przecież dziadek Lubieniecki nie mógłby się w Piotrkowie pokazać swym rodakom, gdyby żył. Jego wnuk uratował przybrana ojczyznę przed ciężką porażką. W każdym razie możemy sobie pogratulować, że koszykarz polskiego pochodzenia jest jed-

„Pociąg pokoju i przyjaźni” wyjechał do ZSRR

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. wyjechał z Warszawy do Związku Radzieckiego „Pociąg pokoju i przyjaźni”, zorganizowany przez Ogólnopolski Komitet Pokoju. Udział w wycieczce bierze ponad 300 osób, reprezentujących niemal wszystkie organizacje społeczne, związki twórcze i stowarzyszenia. Jest to pierwsza tego rodzaju impreza organizowana przez polski ruch pokoju.

Czombe rekrutuje ochotników dla „obrony” Kasai i Katangi

LONDYN (PAP). — Marionetkowy szef Katangi Czombe zapowiedział na konferencji prasowej w Elisabethville utworzenie biura rekrutującego ochotników „dla obrony Kasai”. Czombe oświadczył, że Katanga gotowa jest udzielić Kasai poparcia przeciwko Lumumbie, jednakże nie był w stanie dostarczyć żadnych szczegółów na ten temat. „Poczekajcie dwa, albo trzy dni — zażyczył Czombe zwracając się do dziennikarzy — a może wówczas będę mógł wam powiedzieć coś na ten temat”.

Czombe zapewniał, że mosty na pograniczu Katangi zostały wysadzone w powietrze, drogi zaminowane, a tory kolejowe rozkręcone. Czombe zapowiedział wystąpienie w najbliższym okresie podchorążych Katangi na przeszkolenie do Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Szwajcarii i Francji. Samozwańczy szef Katangi potwierdził również, że z Elisabethville wysłane zostały dwie misje do krajów Wspólnoty Francuskiej i państw afrykańskich.

Według doniesień „Daily Telegraph”, rząd brytyjski wyraził zgodę na przeszkolenie podchorążych armii kongijskiej w znanej szkole oficerskiej Sandhurst. Pierwsza grupa podchorążych kongijskich przybędzie do W. Brytanii we wrześniu.

Po wyzwoleniu miasta Bakwanga oddziały centralnego rządu kongijskiego zbliżają się do granicy prowincji Katanga i zajmują pozycje wzdłuż niej. Jak już podawaliśmy, samozwańczy przywódca Katangi Czombe koncentruje swe wojska po drugiej stronie granicy. Do starć w tym rejonie nie doszło.

Ostatnie oddziały belgijskie opuścić mają w ciągu 24 godzin terytorium Konga. Jak podają zachodnie agencje, w ba- zie wojskowej Kamina pozostają

Nigdy więcej faszyzmu! Nigdy więcej wojny! Do społeczeństwa m. Łodzi

Mija 21 lat od chwili, kiedy hordy hitlerowskie zdradziecko zaatakowały Polskę i w ciągu miesiąca zalały cały nasz kraj. Nie pomogło rozpaczliwe bohaterstwo żołnierzy polskich i ludności cywilnej w obronie swej Ojczyzny — na Westerplatte, pod Kutnem, w czasie wrześniowego oblężenia przez Niemców naszej stolicy i na wszystkich innych polach bitew. Nie przygotowani do wojny i opuszczeni przez rząd sanacyjny oraz przez wątpliwych sojuszników z Zachodu stosunkowo szybko ulegliśmy pod ciężarem wielokrotnie przeważających pod względem liczebności i wyposażenia sił nieprzyjaciela.

Nie sposób opisać i oddać wielkości tragizmu przeżył naród polski, który w obliczu ekspansji III Rzeszy był jednym z narodów skazanych przez hitlerizm na zagładę. Przy zastosowaniu metod masowej zagłady, nie znanych nigdy przedtem w historii ludzkości, wymordowali hitlerowcy m. in. 6,5 miliona Polaków.

Dzięki bohaterstwu i ofiarnej walce narodów Związku Radzieckiego zostało odniesione historyczne zwycięstwo nad hitlerowskim barbarzyńcą — mordercą milionów ludzi, położony został kres cierpieniom narodów Europy, w tym i narodowi polskiemu.

XXI wiek przelotnie, którą obchodzimy obecnie, powinna przechodzić pod znakiem mobilizacji społeczeństwa polskiego przeciwko odradzającemu się militarystycznym siłom agresji, pod hasłem: „Nigdy więcej faszyzmu, nigdy więcej wojny”. W tym historycznym momencie dokonujemy podsumowania wielkich zwycięstw politycznych, gospodarczych i kulturalnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które osiągnęliśmy dzięki konsekwentnej realizacji idei socjalizmu.

Nikt bardziej nie pragnie pokoju, jak naród polski. W imię zachowania więc pokoju wzywamy wszystkich ludzi na świecie do przeciwstawienia się polityce zimnej wojny, agresywnych paktów wojskowych i baz, polityce prowokacji granicznych i przygotowywania broni nuklearnej jako narzędzia agresji. Wzywamy zwłaszcza obywateli Niemieckiej Republiki Federalnej, by przeciwstawili się neohitlerowskim politykom, wiodącym ich na skraj nowej przepaści.

Naród polski w tę rocznicę dokumentuje swoje oburzenie przeciwko wszelkim poczynaniom, zmierzającym do nowej wojny i wyraża swą wolę walki w obronie pokoju i niepodległości naszej Ludowej Ojczyzny. Naród polski wraz z innymi krajami obozu socjalizmu i wszystkimi siłami postępowymi na całym świecie popiera konsekwentną politykę Związku Radzieckiego, zmierzającą do odprężenia międzynarodowego i utrwalenia pokoju.

W rocznicę pamiętnego września składamy hołd żołnierzom i oficerom Wojska Polskiego poległym w 1939 r. Składamy hołd żołnierzom i oficerom Armii Radzieckiej, Wojska Polskiego i wojsk sprzymierzonych, poległym w walkach z hitleryzmem na wszystkich frontach świata. Składamy hołd wszystkim poległym i zamordowanym przez hitlerizm.

Wzywamy całe społeczeństwo łódzkie, by w dniu 31 sierpnia o godz. 18 wzięło gromadnie udział w uroczystości pod Pomnikiem Wdzięczności w Parku im. Poniatowskiego, zorganizowanej w przeddzień 1 września przez Łódzki Komitet Frontu Jedności Narodu i Zarząd Łódzkiego Okręgu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

Zwracamy się z gorącym apelem do społeczeństwa m. Łodzi, a w szczególności do młodzieży, by w dniach września uczciła pamięć poległych bohaterów przez upamiętnienie i ukwiecenie dróg nam miejsc i mogił ofiar II wojny światowej

Zarząd Okręgu Łódzkiego ZBoWiD

Prezydium Łódzkiego Komitetu FJN

„Wian niesiemy braciom naszym za tysiące szkół i maszyn“*)



Niedziela 28 sierpnia przeszła w Łodzi pod znakiem dożynkowych zespołów. Rolnicy z 4 łódzkich dzielnic — Włocławek, Górna, Polesie i Bahu — uroczystie obchodzili święto plonów.

Uroczystości rozpoczęły się już od południa. Po oficjalnych przemówieniach, przed trybunami przeciągnęły wozy chłopskie, ślicznie udekorowane tegorocznymi plonami. Nie brakło tradycyjnej banderki chłopskiej. No, a świetnie opowiadane dożynkowe karawany zasługują na największą pochwałę.

Wiele serdecznego wzruszenia dostarczyły uroczystości wręczenia gospodarzom dzielnic, zakładom pracy i przed-

stawicielom organizacji społecznych, tradycyjnych wienców oraz chleba z tegorocznego zboża.

A że pogoda dopisała, więc we wszystkich „dożynkowych punktach”, a mianowicie w Arturówku, Parku 1 Maja, w Parku na Sikawie i na Starym Złotnie, na spotkaniach uświetnionych występami aktorów scen łódzkich i zespołów artystycznych, licznie zebrani mieszkańcy miasta wraz z okolicznymi rolnikami bawili się do późnej nocy.

Foto: J. GŁOWACKI

*) Z pieśni dożynkowej śpiewanej przez korowód bałuckich żniwiarzy.

go przeprowadzenia ewakuacji Belgów z Konga i zastąpienia oddziałów belgijskich oddziałami ONZ. Senat Konga wzywa również Radę Bezpieczeństwa do skierowania do Konga grupy obserwatorów.

Konferencja ministrów państw afrykańskich kontynuowała w poniedziałek swe obrady w Leopoldville przy drzwiach zamkniętych.

Bójka żołnierzy USA

BONN (PAP). — Na przedmieściu zachodnoniemieckiego miasta Hanau doszło do bójki między białymi i czarnymi żołnierzami jednostek amerykańskich. W czasie bójki, której kres położyła interwencja żandarmerii, jeden z białych żołnierzy został ciężko ranny.

Czynny wulkan w Arktyce

MOSKWA (PAP). — Radziecki badacz polary Wasilij Anto now dokonał podczas lotu rekonesansowego rewelacyjnego odkrycia czynnego wulkanu w północno - wschodniej części Morza Czarnego. Wulkan ten znajduje się pod warstwą lodu. O jego istnieniu świadczy duża ilość rozrzuconego pyłu osiadłego na lodzie.

Przyпуска się, że rdzawy kolor lodu spowodowany jest wytryskiem spory ilości naftowej.

Nasz Telefon Usługowy

CZYNNY CODZIENNIE,
OPROZ SĄBÓT
W GODZINACH 10-12

GAZ BĘDZIE!

W odpowiedzi na naszą notatkę o wieloletnim odcięciu od gazu mieszkań posesji przy Al. 1 Maja 53, otrzymaliśmy wyjaśnienie z Zakładów Gazownictwa: „Gaz do posesji przy Al. 1 Maja 53 został odcięty na żądanie LPRI ze względu na bezpieczeństwo pracowników tego przedsiębiorstwa. Komitetowi domowemu tej posesji wielokrotnie wyjaśnialiśmy, że przystąpienie do podłączenia gazu natychmiast po usunięciu zawalów ziem przez LPRI. Nasza interwencja telefoniczna w tym przedsiębiorstwie była również bezskuteczna. W tych warunkach ze względu na bezpieczeństwo naszych pracowników (usunięcie się zawalów ziem) pracy tej wykonywać nie mogliśmy. Ze swej strony jeszcze raz oświadczamy, że przystąpimy do tej pracy natychmiast po usunięciu ziem na szerokości 4 m i w ciągu 3 dni oddamy gaz do użytku mieszkańców.

Szkoda, że aż prasa musi pomagać w „uzgadnianiu” niektórych spraw między przedsiębiorstwami usługowymi. Mieszkańcom posesji, na których to wszystko się prawem kaduka odbiło, możemy przekazać dobrą nowinę. Zgodnie z informacją kierownika odcinka LPRI, przedsiębiorstwo to do poniedziałku przystąpi do podłączenia przystosowanego terenu pod roboty Gazowni. A Gazownia... zgodnie z obietnicami — jak wyżej.

DECYDUJE „OPAKOWANIE”

ST. KRZYŻANOWSKI: Czy wioząc w tramwaju harmonie trzeba wykupić bilet bagażowy? Zdania konduktorów na ten temat są podzielone. Jedni żądają uiszczenia opłaty za bagaż, a inni zaś nie, twierdząc, że jest zarządzenie zwalniające od opłat przewoźne tramwajem instrumenty muzyczne.

RED: Biletu bagażowego, za przewożone instrumenty muzyczne nie wykupuje się w tym wypadku, jeżeli są one w futerałach. Natomiast jeśli ktoś przewozi harmonię np. w zwykłej walizce, to musi zapłacić tak jak za każdy bagaż.

UBOCZNE SKUTKI

ST. M.: Mieszkam przy ul. Abramowskiego. W dniu targowym nieraz przyjeżdżali tu okoliczni chłopcy i sprzedawali kartofle, owoce i warzywa. Gospodynie były zadowolone z takiego obrotu sprawy, gdyż nie potrzebowały potem chodzić na rynek. Ostatnio jednak milicja spisała chłopcom mandaty i poleca imjechać na Plac Niepodległości. Czy to jest w porządku?

RED: Jak najbardziej. Na handel bowiem przeznaczona są specjalne targowiska. Opatkany widok przedstawiałoby nasze miasto, gdyby każdy stawał z wozem gdzie chce i — handlował. Teraz w Łodzi nie jest zbyt czysto, a co byłoby wówczas?...

LOS „DOLARÓWKI”

W. C.: Jestem posiadaczem popularnej przed wojną „dolarówki”, czyli 4-procentowej pożyczki dolarowej. Ważność jej wygasa w 1971 r. Czy odblokowanie mienia polskiego w USA, o którym pisałeś, dotyczy również i tej pożyczki?

RED: Popelnia Pan zasadniczy błąd. „Dolarówka” nie ma nic wspólnego z wierzytelnościami zagranicznymi. Jest to pożyczka zaciągnięta przez ówczesny rząd polski u obywateli. Jak wyjaśnia nam Narodowy Bank Polski — Departament Zagraniczny, obsługa przedwojennych pożyczek państwowych, wstrzymana z chwilą wybuchu wojny, nie została dotychczas podjęta i wobec tego nie istnieje, niestety, możliwość zrealizowania tego rodzaju papierów wartościowych.

Dziś stanica wodna



Tęż może poszczycić się posiadaniem nowoczesnej już dziś budowli, jest nią stary wiatrak holenderski, oczywiście już nieczynny. Użytkują go miejscowi harcerze jako stację wodną.

CAF — fot.
Uklejski

Felieton nie tylko sądowy Kłopoty z... bronią

Rzecz — oczywiście — o broni palnej posiadanej nielegalnie i o kłopotach, jakie sprawia ona zarówno posiadaczom, jak i organom milicyjnym. Bo z broni takiej, wiadomo, można strzelać, można i zabić...

Wiele osób, przechowując gdzieś w stolicy czy pod podłogą „znalezioną”, lub „pamiątkową” pistolet, dalekie jest od myśli użycia go. Czasem jednak broń taka wpadła może w niepowołane ręce ama torów łatwych zysków za wszelką cenę. Są ludzie, którzy dla zdobycia rewolweru gotowi są targnąć się na cudze życie. Tak było przecież z Mirosławem Lechem, któremu i później nie zadrżała ręka, gdy oddawał śmiertelne strzały w Piotrkowie.

Dlatego — niezależnie od intencji posiadacza — przechowanie broni bez zezwolenia jest czynem karalnym, za grożącym wysokimi sankcjami ustawowymi.

Kłopotliwego odkrycia dokonali w końcu ub. r. 19-letni Wiesław Kacmarek z pow. łaskiego. Znalazł on mianowicie ukrytą przez kogoś w krzakach jłowca fusz oraz 30 sztuk amunicji. Zamiast zawiadomić o tym najbliższy posterunek MO, Kacmarek przeniósł fusz do domu. Gdyby tego nie uczynił, przebiegłby dziś na wolności, nie miałby kłopotów, które zaprowadziły go na ławę oskarżonych Sądu Wojewódzkiego w Łodzi.

WZGS obradował w Łodzi

Onegdaj w sali Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi obradował V Walny Zjazd Delegatów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni, poświęcony podsumowaniu działalności za lata 1958-59 i wytyczeniu głównych kierunków pracy na przyszłość.

W obradach zjazdu poza delegatami z całego województwa brali również udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, na czele z prezydentem Wojewódzkiego Komitetu ZSL, Wojewódzkiego Komitetu SD, Rady Wojewódzkiej LZS, Centrali Rolniczej Sp-ni „Samopomoc Chłopska” oraz związków i instytucji związanych z pracą rolnictwa i jego spółdzielczością.

Ustępująca Rada WZGS złożyła szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności w wymienionym okresie. Obszerny materiał na ten temat zamieszcza my dzisiaj w wydaniu wojewódzkim naszej gazety.

J. P.

Po ogłoszeniu wyroku wyskoczył z IV piętra

WARSZAWA (PAP). — 29 bm. w jednej z sal Sądu Powiatowego dla m. st. Warszawy znajdującej się na 4 piętrze toczył się proces w trybie przyspieszonym przeciwko 26-letniemu Janowi Dajkowskiemu. Jadąc motocyklem w sobotę, 27 bm. ul. Marszałkowską i naruszając przepisy drogowe Dajkowski zniweczył interwencjonującą milicję. Za czyn ten wyrokiem sądu skazany został na karę trzech miesięcy więzienia.

Gdy w chwilę po ogłoszeniu wyroku odprowadzali go milicjanci, Dajkowski wyrwał się konwojentom i wyskoczył przez okno, na szklany dach znajdują

cy się nad głównym hallem gmachu sądowego. Spadając z 4 piętra Dajkowski ciężarem swego ciała rozbił szklany dach, a następnie szklany sufit, po czym oberwawszy ciężką mosiężną żyrandol spadł na nim do lokalu biura sądowego. Pracujące przy biurkach trzy urzędnicy słyszeli brzęk rozbijanego szkła, zdolali odskoczyć i uratować się przed porażeniem.

Wzwołany natychmiast lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził u Dajkowskiego jedynie ogólne potłuczenie bez poważniejszych obrażeń. Milicjanci odwieźli Dajkowskiego do szpitala,

wódzkiego w Łodzi, a z ławy tej do więzienia; na 8 długich miesięcy.

Na 6 miesięcy więzienia (z warunkowym zawieszeniem) skazany został w tych dniach mieszkaniec Siedlecka (pow. Podębice), Aldon Pstrokoński. I on nie dopełnił obowiązku zameldowania MO o znalezionym w czasie remontu dachu poniemieckim pistolecie.

Wprawdzie — jak twierdził — miał zamiar to uczynić, ale „tak jakoś zeszło”. Tylko podstępnie i nielegalnie dowodził wykonaniem kary 1 roku więzienia prawie 60-letniemu Józefowi Łysakowskiemu z pow. Rawy Mazowieckiej. Kary orzeczonej za przechowywanie bez zezwolenia strzelby myśliwskiej.

Niedługo przed Sądem Wojewódzkim w Łodzi staną trzy młodzi ludzie z powiatu piotrkowskiego — Jan Sobczyk, jego imiennik Jan Szczygalski oraz trzeci Jan Zdułski. Staną pod poważnym zarzutem nielegalnego przechowywania piñtasnostrzałowego pistoletu FN.

Zaczęło się od tego, że Szczygalski znalazł w lesie zdezolowany pistolet. Wspólnie ze Zdułskim doprowadził go do takiego stanu, że — jak przeczytać można w ekspertyzie specjalistów — choć „na powierzchni zewnętrznej są grube wżery” i „oksyda uległa prawie całkowitemu zniszczeniu”, „mechanizm konieczny do oddania strzału współdziałał prawidłowo”.

Kiedys Zdułski upił się na zabawie i tam też skradziono mu rewolwer. Na szczęście dla innych, a na nieszczęście dla niego samego broń znalazła się w rękach Sobczyka. Jedyny użytek, jaki z niej zrobił — to strzelanie na „weselny wioł”.

Ala przecież tak łatwo omył „nadającym się w pełni do oddawania strzałów” i to w dodatku nabytym pistoletem mógł zaopatrzyć ktoś inny. Ktoś, kto użyłby go w bardziej konkretnym celu (!)

Stare pistolety, dwururkowe karabiny. Tu i ówdzie przechowywane nielegalnie i to nie tylko przez młodzież. Choć zupełnie ich posiadaczom niepotrzebne, odkrywają je oni tajemniczo. Często tylko dlatego, że BOJA SIĘ KONSEKWENCJI, ALE NIE WIEDZA CO Z OYM WŁOPIWYM DEPOZYTEM ZROBIC.

Wychodząc im naprzeciw, organa milicji ogłosiły swego rodzaju amnestię dla tych ludzi. Wszystkie posterunki i komendy przyjmują oddaną dobrowolnie broń, gwarantując ich dotychczasowym posiadaczom niekaralność. Z okazji tej warto skorzystać!

(j. a. k.)

ŚWIATA

MOSKWA. — Nakładem wydawnictwa „Goslitizdat” w Moskwie ukazała się powieść H. Sienkiewicza „Kryżacy” w tłumaczeniu na język rosyjski. Przekład dokonał B. Jegorowa. W przedmowie książkę zaprezentował I. Miller. Powieść wydana w 10.000 egzemplarzach.

WIENIEN. — 20 września rozpoczęło się w Wiedniu czwarta sesja generalnej konferencji międzynarodowej agencji atomowej. Opracowane zostało już sprawozdanie w sprawie postępów technicznych, które pozwoliłyby produkować energię atomową przy niższych niż dotychczas kosztach.

OSŁO. — W związku ze zbliżającą się sesją Organizacji Narodów Zjednoczonych odbywa się w Oslo konferencja ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich: Szwecji, Norwegii, Danii, Finlandii i Islandii. Celem konferencji jest wymiana poglądów na temat najważniejszych punktów porządku dziennego wrześniowej sesji ONZ.

KOPENHAGA. — Dziennik „Land og Folk” donosi, że przewodniczący KP Danii Jespersen, w przemówieniu wygłoszonym 27 bm. w południowej Jutlandii oświadczył, iż Dania powołana wystąpić z NATO i prowadzić politykę neutralności. W przemówieniu tym Jespersen podkreślił, iż rzeczą konieczną jest zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami i uznanie NRD.

WIELKA Brytania wysłała niszczyciela „Delight” na wody Islandii dla ochrony rybołówstwa brytyjskich, którzy zamierzają dokonywać tam połowów.

WARSZAWA (PAP). — Głoszący w swoim czasie sprawę „królowej nylonu” Stefani Husiatyńskiej — która przez wiele lat uprawiała na szeroką skalę handel paczkami otrzymanymi z USA — znalazła się obecnie po raz drugi na wókanie Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy. Jak wiadomo, w kwietniu 1958 roku Husiatyńska została przez ten sąd skazana za przekupywanie

urzędników celnych na 6 lat więzienia i 300 tys. zł grzywny, natomiast z zarzutu przestępstwa dewizowego została wówczas uniewinniona.

Od wyroku tego założyła rewizję prokuratura. W październiku 1959 roku proces ten stał się przedmiotem rozprawy rewizyjnej w Sądzie Najwyższym w Warszawie. Po rozpoznaniu skarg rewizyjnych Sąd Najwyższy utrzymał w stosunku do Stefani Husiatyńskiej wyrok skazujący ją za przekupstwo urzędników, zaś w części dotyczącej przestępstwa dewizowego uchylił wyrok uniewinniający i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Po kilkudniowej rozprawie, 29 bm. Stefani Husiatyńska uznana została winną popełnienia przestępstwa dewizowego i skazana na karę dwóch lat aresztu i 300 tys. zł grzywny. Ponadto sąd orzekł w stosunku do niej przepadek na rzecz skarbu państwa zakwestionowanej w czasie śledztwa kwoty 3.300 tys. zł, kilkudziesięciu złotych monet dolarowych oraz 133 bel tkaniny nylonowej.

W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że działalność, którą uprawiała przez wiele lat Husiatyńska, jest przestępstwem dewizowym. Proceder „królowej nylonu” był naruszeniem przepisów skarbowych oraz obowiązujących ustaw karno-dewizowych.

Odgryzł ukochanej koniec nosa

BYDGOSZCZ (PAP). — Niezwykły dowód „miłości” dał swój utwór Ireneusz Trzciński z Bydgoszczy. Z zazdrości — przagnął ją ośzpecić i w ten sposób za pewnić sobie wierność dziewczyny — odgryzł jej... koniec nosa. Jednakże zamiast w Urzędzie Stanu Cywilnego — sprawa zakończyła się w sądzie.

Radio i telewizja

WTOREK, 30 SIERPNI

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Wiadomości olimpijskie. 8.10 Przegląd prasy. 8.20 Muzyka. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Dla przedszkolki audycja słowno-muzyczna pt. „Do szkoły”. 9.20 Od sola do orkiestry. 10.00 Koncert orkiestry PR w Krakowie. 10.20 Koncert poranny. 11.10 „Zegaj, molo”. 11.30 Koncert żywych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Komunikat meteorologiczny. 12.05 Cykl: „Ludowe zespoły regionalne”. 12.30 Audycja Ośrodka Badań Opieki Publicznej. 12.30 „Ze świata operetki”. 14.00 Wiadomości. 14.05 Komunikat o stanie wód. 15.01 Wiadomości olimpijskie. 15.05 Małe zespoły rozrywkowe. 15.25 Program dnia. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Audycja aktualna. 16.15 Głosy. 16.35 Radiowy poradnik. 16.45 Kawa dla wszystkich. 16.55 Kawa dla wszystkich. 17.00 Transmisja z Izgrysk Olimpijskich. 17.45 Piosenki kompozytorów polskich. 18.00 Wiadomości. 18.05 Reportaż literacki. 18.25

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Wiadomości olimpijskie. 8.40 Przegląd prasy. 8.50 Muzyka. 9.00 Magazyn muzyczny. 9.40 Koncert muzyki poważnej. 10.30 Tawerna pod Łajpkiem. 11.00 Gra Polska Kapela. 11.30 Na organach kinowych gra Kon Griffin. 11.45 Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Komunikat meteorologiczny. 12.05 Wiadomości. 12.10 Wiadomości olimpijskie. 12.15 (L) Informacja dnia. 12.20 (L) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 W rytmie rumbi. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 (L) Omówienie programów. 16.05 (L) Reportaż literacki. 16.20 (L) Recital wokalny Alfreda Ordy. 16.40 (L) „Wypoczywamy przy muzyce”. 17.00 Transmisja

Pilna potrzeba zmiany stylu pracy

central handlu zagranicznego

Kilkaset wzorów produkcji eksportowej drobnej wytwórczości woj. łódzkiego

Wczoraj w sali konferencyjnej Woj. Rady Nar. otwarta została wystawa artykułów produkowanych na eksport przez drobną wytwórczość województwa łódzkiego. Wśród wystawionych eksponatów są towary już eksportowane i tak i tzw. „nowości”.

O samej wystawie, której organizatorami jest Wydział Przemysłu Prez. Woj. Rady Nar. oraz Komisja Koordynacyjna do spraw Produkcji Eksportowej pisaliśmy szerzej w niedzielnym numerze. Ograniczamy się więc dziś tylko do uwag ogólnych zwłaszcza na temat konferencji jaka się z okazji wystawy odbyła. Wzięli w niej udział: I sekretarz KW PZPR — S. Jedryszczak, sekretarz KW PZPR — W. Fibakiewicz, wicedyrektor Depart. Obrót Towarowy MHZ — Chęciński oraz przedstawiciele władz wojewódzkich, drobnej wytwórczości i handlu. Na pokaz przybył z-ca rady handlu, ambasady ZSRR — W. Wisznia kow.

Wystawa, na której zademonstrowano kilkadziesiąt wzorów tak produkowanych już towarów, jak i dopiero proponowanych na rynki zagraniczne, wykazała, iż drobna wytwórczość zrzeszająca w swoich zakładach około 30 tysięcy pracowników, stanowi poważny potencjał produkcyjny województwa łódzkiego, wykorzystywany w minimalnym tylko stopniu dla potrzeb eksportowych.

Zabierając głos przytoczyli konkretne fakty świadczące o niedocenianiu możliwości eksportowych przemysłu terenowego i o spóźniełości pracy przy centralnym handlu zagranicznym, o braku jakiegokolwiek inspiracji drobnej wytwórczości w kierunku poszerzenia czy specjalizacji produkcji eksportowej, o lekceważeniu zaopatrzenia w surowce itp.

I tak — przedstawiciel Sp-ni „Argon” wytwarzającej artykuły chemiczne powołał się na fakt kiedyś to dzięki przy-padkowemu kontaktom z delegacją handlową Węgier doszło do skutku poważna transakcja na dostawę produkowanego przez spółdzielnię artykułu na rynek węgierski. Podobne przykłady świadczące o słabej więzi central handlu zagranicznego z wytwórcami przytoczył dyrektor Woj. Przedsiębiorstwa Wyrobów Galan. Zjedn. Przemysłu Terenowego adresując swoją wypowiedź zwłaszcza do Skórimpeksu. Tak że rzemiosło nie szczędziło gorzkich słów uskarżając się na brak kontaktów z Prodimexem.

Konferencja wykazała pilną potrzebę zmiany stylu pracy central handlu zagranicznego oraz konieczność bardziej fachowej penetracji zarówno rynków zagranicznych jak i możliwości eksportowych drobnych wytwórców. Podkreślono także potrzebę specjalizacji produkcji w celu nie tylko wejścia na rynki zagraniczne, ale i utrzymania na nich swojej pozycji.

(Wyrz.)

szająca w swoich zakładach około 30 tysięcy pracowników, stanowi poważny potencjał produkcyjny województwa łódzkiego, wykorzystywany w minimalnym tylko stopniu dla potrzeb eksportowych.

Zabierając głos przytoczyli konkretne fakty świadczące o niedocenianiu możliwości eksportowych przemysłu terenowego i o spóźniełości pracy przy centralnym handlu zagranicznym, o braku jakiegokolwiek inspiracji drobnej wytwórczości w kierunku poszerzenia czy specjalizacji produkcji eksportowej, o lekceważeniu zaopatrzenia w surowce itp.

I tak — przedstawiciel Sp-ni „Argon” wytwarzającej artykuły chemiczne powołał się na fakt kiedyś to dzięki przy-padkowemu kontaktom z delegacją handlową Węgier doszło do skutku poważna transakcja na dostawę produkowanego przez spółdzielnię artykułu na rynek węgierski. Podobne przykłady świadczące o słabej więzi central handlu zagranicznego z wytwórcami przytoczył dyrektor Woj. Przedsiębiorstwa Wyrobów Galan. Zjedn. Przemysłu Terenowego adresując swoją wypowiedź zwłaszcza do Skórimpeksu. Tak że rzemiosło nie szczędziło gorzkich słów uskarżając się na brak kontaktów z Prodimexem.

Konferencja wykazała pilną potrzebę zmiany stylu pracy central handlu zagranicznego oraz konieczność bardziej fachowej penetracji zarówno rynków zagranicznych jak i możliwości eksportowych drobnych wytwórców. Podkreślono także potrzebę specjalizacji produkcji w celu nie tylko wejścia na rynki zagraniczne, ale i utrzymania na nich swojej pozycji.

(Wyrz.)

Wkrótce miliard?

W niedzielnym „Dzienniku” w notatce informacyjnej o rozwoju oszczędności w województwie łódzkim podano w tytule, że przyrost wkładów do I półrocza br. wynosił 1.258 mln. zł. Podana liczba ilustruje przyrost oszczędności w całym kraju.

W województwie łódzkim wzrost wkładów na książeczki oszczędnościowych PKO za I półrocze br. wynosi 21 milionów złotych. Przybyło również w tym okresie 21 tys. nowo otwartych książeczek oszczędnościowych.

W Łodzi natomiast przyrost wkładów w tym samym okresie wynosi ponad 80 mln. zł, a ilość nowo otwartych książeczek ponad 60 tys. Warto również nadmienić, że jeżeli oszczędzanie będzie się rozwijało nadal w dotychczasowym tempie, to Łódź i województwo będą miały „swojego miliardera” w roku bieżącym — tzn., że do kas PKO w roku bieżącym powinna, według przewidywań, wpłynąć miliardowa złotówka.

Radio i telewizja

Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 18.30 Radioreklama. 19.05 „Emanuel Chabrier”. 19.45 Tańce polskie. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.25 Melodie taneczne. 20.40 we. 20.30 „O wsi”. 20.55 „Pięć minut o wychowaniu”. 21.00 Audycja literacka. 22.30 Gra ork. taneczna PR. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.36 Wiadomości olimpijskie. 8.40 Przegląd prasy. 8.50 Muzyka. 9.00 Magazyn muzyczny. 9.40 Koncert muzyki poważnej. 10.30 Tawerna pod Łajpkiem. 11.00 Gra Polska Kapela. 11.30 Na organach kinowych gra Kon Griffin. 11.45 Audycja aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Komunikat meteorologiczny. 12.05 Wiadomości. 12.10 Wiadomości olimpijskie. 12.15 (L) Informacja dnia. 12.20 (L) Przerwa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 W rytmie rumbi. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 (L) Omówienie programów. 16.05 (L) Reportaż literacki. 16.20 (L) Recital wokalny Alfreda Ordy. 16.40 (L) „Wypoczywamy przy muzyce”. 17.00 Transmisja

TELEWIZJA

15.55 XVII Izgryska Olimpijskie. Transmisja z Rzymu a) pływackie, b) skoki z trampoliny. 19.00 Film krótkometrażowy (W). 19.20 Dziennik telewizyjny (W). 19.40 Reportaż dla dzieci pt. „Po zęganie wakacji” (L). 20.10 Przerwa. 22.35 XVII Izgryska Olimpijskie. Transmisja z Rzymu a) pływackie, b) przegląd filmowy. a) boks.

**Zbyszko
Danusia
Jagienka
Jurand
ze Spychowa
wchodzą
na ekran
łódzkiego
„Bałtyku“**

Współczesne prawdy starych „Krzyżaków“

Już za kilka dni ożyją na panoramicznych ekranach miast wojewódzkich (w Łodzi 1 września) bohaterowie „Sienkiewiczowskich „Krzyżaków“. W wielkim, szeroko-ekranowym, dwuseryjnym i barwnym filmie historycznym, zrealizowanym według tej powieści przez reżysera Aleksandra Forda, zobaczymy ulubione postacie z książki: dzielnego Zbyszka (Mieczysław Kalenik), nieszczęsną Danusię (Grażyna Staniszczyńska) i jej tragicznego ojca Jurandę ze Spychowa (Andrzej Szalowski), hołą Jagienkę (Urszula Modrzyńska) i t.n.

Ich losy rozgrywać się na tle historycznych wydarzeń, które doprowadziły do największej rozprawy orężnej średniowiecza — starcia na Polach Grunwaldzkich — starcia na Polach Grunwaldzkich, połączonego z potężnym zakonem krzyżackim.

Obecnie film ten, który stanowił układ naszej kinematografii w uroczystości Tysiąclecia i który reprezentuje ją na międzynarodowym festiwalu w Wenecji — wchodzi do repertuaru panoramicznych kin w całym kraju.

Film Aleksandra Forda jest widowiskiem, które imponuje rozmachem i wspaniałą barwą artystycznych zdjęć, utrzymanych w nastroju średniowiecznych płócien malarskich.

PRAWDY NA DZIS

I nie są to bynajmniej główne elementy atrakcyjności i znaczenia filmu.

Jeszcze przed rozpoczęciem zdjęć, w ubiegłym roku, mówił mi Ford, iż poprzez historyczne wydarzenia sprzed pięciu do góra wieków zamierza ukazać i nasłuchiwać pewne prawdy współczesne, rozwinięte w pewne analogie i związane z aktualnymi wydarzeniami.

Dość muszę przyznać, że te analogie uprawdź, lecz niełatwo koncepty reżyserską — przeobrazić w sposób równie takowy co rzeczny. Warstwa polityczna filmu nie ma ani śladu jakiegokolwiek wulgaryzacji, jest bardzo dyskretna, nienalana niedostępną, a mimo to „Krzyżaków“ najbardziej bodaj przemawiają do naszej wyobraźni poprzez problemy natury politycznej.

SPADKOBIERCY KOMTURÓW

Kiedy Sienkiewicz pisał w latach 1897-1900 swych „Krzyżaków“ na bretońskiej wyspie Costarès — w Wielkopolsce, na Śląsku i na innych naszych ziemiach pod zaborem pruskim szalał antypolski terror.

Cesarz Wilhelm II otwarcie nawoływał w swej mowie tronowej do tępienia wszystkich co polskie, sejm pruski uchwał specjalne antypolskie ustawy, działała osławiona polakożerca Hakena.



Rycerze krzyżacy na Polach Grunwaldzkich.

W znakomitej atmosferze politycznej wchodzi także na ekran film Aleksandra Forda.

Nieustanne ataki zachodniomocnych rewizjonistów na nasze Ziemie Zachodnie, broń atomowa dla Bundeswehry, kanclerz Adenauer ukazujący się publicznie w krzyżackim płaszczu — to główne momenty ciągu myślowego, który towarzyszy nam przy oglądaniu sfilmowanych „Krzyżaków“.

Już zresztą kilka innych kontrpunktów, które łączą współczesność z czolowym problemem historycznego dzieła, ale tak czy owak — ten problem walki Słowian z krzyżakami z zachodnim agresorem, dyskretnie podkreślony w filmie, ułatwia nam ocenę pewnych zjawisk współczesnych.

Czesław Michalski

DZIEŁO DOJRZAŁE

Istotną wartość tego filmu polega chyba na tym, że dzieje Sienkiewiczowskich bohaterów, równie atrakcyjnie ukazane na ekranie jak i w książce, nie stały się jedynie pretekstem do milego spędzenia czasu w kinie. Byłoby to zresztą sprzeczne i z istotą dzieła, i z intencją autora.

Oczywiście wstrząsa nas śmierć Danusi i tragedia osłupiałego Juranda, przeżywanym razem ze Zbyszkiem jego wojenne przygody i duma rozpięta nam pierś, gdy oglądamy artystyczną wizję grunwaldzkiej bitwy, która uświeliła naszą historię. Ale po filmie wychodzimy równie bogatsi w refleksję, żywe i aktualne na dziś.

Czesław Michalski

Jan Koprowski

Świadectwo cudzoziemca

Wszystko to przeżyłem jeszcze raz, gdy niedawno zapoznałem się z książką, która po dwudziestu latach od daty powstania ma się wreszcie ukazać w przekładzie na język polski. Są to wspomnienia Franciszka Teodora Cieskora pt. „Na obcych drogach“. Zanim zamienimy się samym utworem, godzi się parę słów powiedzieć o jego autorze. Franciszek Teodor Cieskor, który dziś lat siedemdziesiąt i mieszka w Wiedniu, jest przewodniczącym PEN-Clubu austriackiego i posiada w swoim dorobku wiele wierszy, dramatów oraz nowel i powieści. Od dawna też łączy go związek z literatu-

ram skierowałem swoje pierwsze kroki. Zabrałem z sobą do Polski nie dokończony rękopis mojego dramatu „Generał Boga“. W Polsce napisałem dramat „Jadwiga“ (o królowej polskiej), utwór współczesny dla teatru pt. „Arka szatana“, który zaginął. „Generał Boga“ dokończyłem i opublikowałem w książce w Holandii, gdzie nadano go również w radio, a ponadto wystawiono w Warszawie w przekładzie Witolda Hulewicz. „Jadwigę“ przyjął Film Polski do realizacji. Wybuch wojny przeszkodził wykonaniu tego planu. Z dokumentami polskimi w kieszeni przewodziłem krwawiącą ziemię

Z tańszej tkaniny — trwalszy produkt

Jedno kosztowne „nie do zdarcia“ czy więcej — na różne okazje

NASZ PRZEMYSŁ WŁOKIENNICZY PRACUJE NIEMAL CAŁKOWICIE NA SUROWCACH IMPORTOWANYCH. MAMY CO PRAWDA TROCHĘ WŁASNEGO LNU I WŁÓKIEN SZTUCZNYCH, ALE SA TO ILOŚCI NIEWYSTARZAJĄCE. NA ZAKUP SUROWCÓW WŁOKIENNICZYCH WYDAJEMY RÓWNOLEŻNIE MILIONY DOLARÓW. CZY NAPRAWDĘ WSZYSTKIE TE WYDATKI SĄ NIEZBĘDNE? CZY NIE DA TU ZAOSZCZĘDZIĆ? OD TYCH PYTAŃ ROZPOCYNAM ROZMOWĘ Z DYREKTOREM CENTRALI „TEXTILIMPORT“, P. KOŁACZEM.

— Zgoda. Budowa nowych zakładów na pewno przychyłaby się do lepszego wykorzystania milionowych kwot. Ale żeby zakłady wybudować, trzeba mieć na sfinansowanie tych przedsięwzięć.

— Słusznie, chociaż wymieniam takie obiekty, które na pewno opłaci się postawić i które szybko z nadwyżką zwróci to, co się na nie wydało. Jest jeszcze jeden, inny sposób uzyskania oszczędności i to już bez dodatkowych nakładów.

Można po prostu zastanowić tańsze surowce.

Wkrótce na rynku ukaza się niemałe spodejście z krajowego terytorium. Do takich spodejści doskonale pasują sportowe, kolorowe marynarki. Robi się je z grubej, a więc tańszej wełny.

Za cenę jednego kosztownego ubrania z tkaniny czesankowej, można mieć spodej i dwie lub trzy różne marynarki.

Ostatnio moda wyraźnie sprzyja oszczędności. Jakże popularne są teraz grube, sportowe swetry i wyroby dzianinowe. Do ich produkcji używa się surowca, który jest tańszy od przędzy czesankowej.

Istnieje tradycyjny pogląd: tańszy surowiec — gorszy materiał. Tymczasem to nie zawsze jest prawdą. Włókno np. słynące z eksportu najpiękniejszego i najlepszego obuwia, wykonują je wcale nie z najwyższych gatunków skór.

Jakość wyrobu zależy przede wszystkim od opracowywania nowych struktur tkanin i stosowania odpowiednich receptur.

Tak więc np. zastępowanie surowców i gatunków surowcami tańszymi — cienkiej wełny merynosowej — grubszą, bawełny długowłóknistej — średniowłóknistej itd., nie oznacza obniżenia trwałości produktu.

Stosowanie tkanin z tańszych surowców, a równocześnie

Nowe typy polskich telewizorów

Mniejsza skrzynka, większy ekran

Około 720 tys. aparatów radiowych różnych typów, z bateriami i tranzystorowymi wzmacniaczami — ma dostarczyć nasz przemysł w 1965 roku. Główna uwaga producentów w najbliższym okresie zwrócona będzie na poprawę jakości, a także uchronienie produkcji nowych typów radioparagrafów.

Już w roku przyszłym rozpoczniemy np. produkcję zupełnie nowego u nas, kieszonkowego radiodiodowego tranzystorowego. Jego wymiary odpowiadają mniej więcej wielkości pudełka papierosów „Plast“.

Aparat ten będzie pracował na 6 tranzystorach polskiej produkcji. Pierwsza jego seria wyniesie około 1.000 sztuk. Już teraz ilustrowanie zagranicznych kupców.

Bardzo poważnie zwiększyć się produkcja telewizorów. Ze 130 tys. w roku bieżącym wzrośnie do 440 tys. w r. 1965. Fabryki pracować będą nad nowymi telewizorami, bardziej atrakcyjnymi, o większym ekranie, a zmniejszonej skrzynce. Aparaty takie wymagają specjalnych lamp kineskopowych o dużych katodach odchyleń np. 110 stopni. Lampy takie będziemy już produkować sami w oparciu o licencję popularnego, holenderskiego Philipsa. Produkcję telewizorów z 21-calowym ekranem, ale jeszcze 30-stopniowym kineskopem rozpoczniemy już w roku bieżącym. Będzie to 10 tys. sztuk aparatów „Wawel“.

Jak dotychczas najwięcej produkujemy telewizorów z ekranem 14-calowym i 10-stopniową lampą kineskopową, a także z 11-calowym ekranem i 90-stopniową lampą. Ten ostatni typ, ze względu na stosunkowo niewielkie rozmiary większości naszych mieszkań jest najbardziej poszukiwany. On też stanowi około 70 proc. ogólnej produkcji telewizorów.

Wreszcie coś bardzo pożądanego dla wszystkich, którzy marzą o własnym telewizorze. Według informacji z Jednostki Przemysłu Elektrotechnicznego, w związku z poważnym zwiększeniem produkcji telewizorów, a także zmechanizowaniem i nowocześniejszymi procesami produkcyjnymi (do 1965 roku wszystkie większe serie przejdą na technikę obwodów drukowanych), przewiduje się poważne obniżenie kosztów własnych produkcji telewizorów. Oznacza to, że znalazłaby oczywiście odbicie w cenie rynkowej telewizorów.

K. S.

Jan Koprowski

Świadectwo cudzoziemca

Wszystko to przeżyłem jeszcze raz, gdy niedawno zapoznałem się z książką, która po dwudziestu latach od daty powstania ma się wreszcie ukazać w przekładzie na język polski. Są to wspomnienia Franciszka Teodora Cieskora pt. „Na obcych drogach“. Zanim zamienimy się samym utworem, godzi się parę słów powiedzieć o jego autorze. Franciszek Teodor Cieskor, który dziś lat siedemdziesiąt i mieszka w Wiedniu, jest przewodniczącym PEN-Clubu austriackiego i posiada w swoim dorobku wiele wierszy, dramatów oraz nowel i powieści. Od dawna też łączy go związek z literatu-

ram skierowałem swoje pierwsze kroki. Zabrałem z sobą do Polski nie dokończony rękopis mojego dramatu „Generał Boga“. W Polsce napisałem dramat „Jadwiga“ (o królowej polskiej), utwór współczesny dla teatru pt. „Arka szatana“, który zaginął. „Generał Boga“ dokończyłem i opublikowałem w książce w Holandii, gdzie nadano go również w radio, a ponadto wystawiono w Warszawie w przekładzie Witolda Hulewicz. „Jadwigę“ przyjął Film Polski do realizacji. Wybuch wojny przeszkodził wykonaniu tego planu. Z dokumentami polskimi w kieszeni przewodziłem krwawiącą ziemię

polską i dotarłem do Bukaresztu. Tam znowu praca nad książką „Jako cywil w polskiej wojnie“, która w r. 1940 ukazała się w Niemczech, a następnie w języku angielskim w Londynie“.

Przed paru laty (1955) wspomnienie z polskiej wojny wydał Cieskor powtórnie wraz ze wspomnieniami z pobytu na Bałkanach pod wspólnym tytułem „Na obcych drogach“. Dodajmy od razu, że jest to książka pełna sympatii dla narodu polskiego, od którego Cieskor zaznał na każdym kroku pomocy i życzliwości. Jest to więc wreszcie 1939 widziany oczyma cudzoziemcą, a zatem dokument uzupełniający i poszerzający naszą wiedzę o tych odległych a wciąż żywych wydarzeniach.

Autor plastycznie i przejmująco opisał napad Niemiec hitlerowskich

na Polskę, zachowanie się ludności polskiej (zwłaszcza warszawiaków), ofiarności i odwagę żołnierzy naszych jak również całą swoją wredność wraz z masami ludzkimi przez Lublin i dalej. Utrzymywał kontakt z Polakami także wtedy, gdy znalazł się na ziemi rumuńskiej. Wspomnienia Cieskora, napisane językiem prostym i bezpośrednim, stanowią zajmującą i wzruszającą lekturę. Oto próba jego stylu: „Pożegnanie z przyjaciółmi odbyło się tak jak wszystkie pożegnania wojenne: krótko i bez słowa. Ludzie ścisnęli sobie ręce, obejmując się, całując. A bywa, że i do uścisku dłoni wcale nie dochodzi“. A nieco dalej: „Najpierw traci cywil w obec wojny ludzi, z którymi żył, mieszkanie, w którym przebywał, rzeczy które go otaczały, swój własny spokój i klucz do ogrodu swoich wspomnień. Potem traci on, kawałek po kawałku, nawet to, co — ratując się — zdołał zabrać z sobą“.

Nie brak w książce Cieskora i akcentów o charakterze syntetycznej oceny. Jak, na przykład, poniższy, będący zakończeniem rozdziału pt. „Pierwsza panika“: „Miejsce owej wyższej Warszawy, która uciekała, zjechała inna Warszawa, tocząca walkę dalej bez żywności, bez wody, bez światła, z zarzą w kamiennych trzewiach, walkę beznadziejną. Te walczące Warszawę wspomnę jeszcze, jak zawstydzała ona tych, co ocalili i jak stała się dla nich tęsknota, tęsknotą z miejsc bezpiecznych i jasnych, po nędzy i upokorzeniu, po upadku i ciemności“.

Książka ta za parę tygodni ukaze się na półkach naszych księgarni. Bez wątpienia spotka się z dużym zainteresowaniem czytelników. Jest to bowiem jeszcze jeden dokument tragedii wrześniowej, tragedii, z której cały nasz naród wyciągnął surową, ale i głęboką naukę.

ZBoWiD w rocznicę napaści hitlerowskiej

W związku z XXI rocznicą napaści hitlerowskiej na Polskę, zarząd okręgu m. Łódź ZBoWiD zawiadamia wszystkich członków i sympatyków, że dn. 31 sierpnia br. pod Pomnikiem Wdzięczności w Parku im. Ponia-towskiego odbędzie się uroczystość składania wieńców przez społeczeństwo miasta Łódź.

W związku z tym wszyscy członkowie i podopieczni związku proszeni są o przybycie w-w. dnia o godz. 17 do lokalu związku, ul. Piotrkowska 211, skąd zwartą kolumną wyruszymy pod Pomnik Wdzięczności.

Obecność członków obowiązkowa.

Dn. 1 września br., o godzinie 18, w sali prz. MRN m. Łódź, ul. Piotrkowska 106, odbędzie się spotkanie z uczestnikami kampanii wrześniowej.

Po spotkaniu — film pt. „Wolne miasto”.
Wstęp wolny.

Z akt prokuratury

Skradli skóry futerkowe wartości 400 tys. zł

Nocą z 11 na 12 maja br. z magazynu Wojewódzkiej Centrali Surowców Włókienniczych i Skórzanych w Łodzi „zniknęło” 861 sztuk szlachetnych skór futerkowych, wartość około 400 tys. zł. Po dwóch tygodniach okazało się, że w noce wyprawy do magazynu wzięli udział: Włodzisław Strumiłło (Zachodnia 59), Marian Defilski (Jarosława Dąbrowskiego 134), Antoni Strumiłło (Suwalska 13), Lech Zygmunt Nowak (Grabowa 22) oraz Jan Kowara (Łomżyńska 6).

Po opuszczeniu magazynu mężczyźni mieli nieco trudności z przetransportowaniem skóry i ułożeniem jej w bezpiecznym miejscu. Z kłopotu „wybawili” ich kierowca taksówki P-78 Stefan Matuszewski — notabene do bry znanyemu jednemu z włamywaczy. On to najpierw przewiózł część bagażu do garażu Nowaka, a stamtąd do krawieckiego Strumiłło — Franciszka Strumiłło zam. w Podgębnie. Za faksy-kę kierowca taksówki otrzymał 500 zł w gotówce i kilka skórek wartości 7 tys. zł.

Po kilku dniach Włodzisław Strumiłło wraz z Defilskim udał się w podróż do Warszawy. Tu na placu przy ul. Lubelskiej „upłynęli” część towaru. Jednym z poważniejszych jego nabywców był Tomasz Wojciechowski, zamieszkały pod Warszawą, który wraz z łódzkimi włamywaczami i paserami zasiadł na ławie oskarżonych.

Uczestnicy kradzieży równo dzielili się łupem i pieniędzmi. Każdy z nich miał tutaj swój udział. Nieuczelnym w stosunku do swoich współników okazali się tylko: Franciszek Strumiłło i jego żona.

Z ukosa

Nomen - omen?

Toruńskie pierniki, firmy „Kopernik” mają od dawna ustaloną markę nie tylko w kraju, ale i za granicą. Są smaczne, estetycznie opakowane, a przy tym niedrogie. Ot, weźmy chociażby popularny piernik z praliną, wagi 150 g. Kosztuje zaledwie 6,40 zł, mimo że oprócz składników podstawowych, używa się do jego wykiepu miodu pszczołowego, mleka, orzechów ziemnych, kakao, wanilii, korzeni etc.

Niestety, nie można tego samego powiedzieć o „Murzynkach”, produkowanych przez Stołeczne Zakłady Spożywcze Przemysłu Terebowego nr 2. Nie można, jeśli chodzi o cenę „Murzynków”. Bo pomyślcie tylko: trzy kwadraty wafelki, o łącznej wadze 108 gramów, nasycone dość smacznym — to prawda — roz-tworom owocowym i oblane czekoladą, kosztują równo 6 zł.

Cóż tu więc z ceną „Murzynków” mówić popularnie, „nie gra”. Bo, to i surowiec tańszy i dodatki skromniejsze. Czyżby producent przy ustalaniu ceny, kierował się próżnią (nomen-omen: wytułona miłośniczka się w Warszawie przy ul. Próźnej 14), że jakosć „Murzynków” jest aż tak znakomita?

Pytanie to dedykujemy Państwowej Komisji Cen w nadziei, że nie pozostanie ono bez odpowiedzi.

TOS osiągnął „górny pułap produkcji”

NAPRAWA SAMOCHODU urosła do problemu

Nie wierzę, początkowo, że trzeba mieć nie lada znajomości, aby nie czekać tygodniami na remont samochodu czy motocykla, nawet w ramach gwarancji. Tymczasem tak jest istotnie i nie można za to winić Technicznej Obsługi Samochodów, która boryka się z coraz to większymi trudnościami. Baz remontowo-warsztatowych nie powiększa się prawie wcale, a ilość pojazdów mechanicznych w naszym mieście wciąż rośnie.

Nic więc dziwnego, że dy-rekcja TOS przy ul. Wigury zasypywana jest stale monita-mi i interwencjami klien-tów. Mimo najszybszych tęg ci usługi nie mogą być, ani należyte, ani terminowo wykonywane, bo po prostu nie ma gdzie ich wykonywać. Re-zultatem tego stanu rzeczy, zwłaszcza przy samochodach zagranicznych, są przerem-nowania gwarancji, co wy-gniewa klientów nabywców sa-mochodów, którzy muszą już na własny koszt reperować wóz. Podo-bnie zresztą jest z wozami kra-jowej produkcji, z tą tylko róż-nicą, że jest komu na miej-scu tłumaczyć, z jakich powo-

dów wykonanie naprawy prze-ciągnęło się poza okres gwa-rancyjny.

W roku ubiegłym TOS, dys-ponując w Łodzi dwiema ba-zami: przy ul. Wigury i Al. Kościuszki dla samochodów, jedną bazą na ul. Sienkiewi-cza dla motocykli i jedną w Pabianicach dla ciężarówek STAR — wykonał 13 tys. wszelkiego rodzaju usług w ra-mach gwarancji, reklamacji i napraw bieżących. Wydawało nam się, że w tym roku ilość ta będzie większa. Niestety, nie podwyższyła się ona wcale, bowiem nie ma odpowiedniego warsztatu naprawczego, któ-ry by pozwolił na jakiegokol-wiek zwiększenie produkcji.

Jedynym ekonomistą mó-wiąc, łódzki TOS osiągnął górny pułap swej produkcji. Tymczasem zapotrzebowanie na usługi tego typu więk-sza się stale i rosnąć będzie nadal. Jedno jest więc wyś-cie z tej kłopotliwej zarówno dla TOS jak i użytkowników sytuacji: rozszerzenie bazy re-montowo-naprawczej. Do tej pory wszelkie zabiegi i stara-nia nie dały pozytywnych re-zultatów. Wprawdzie łódzki TOS ma w swym 5-letnim pla-nie budowę większej bazy u zbiegu ul. Uniwersyteckiej i Telegraficznej, ale nim przy-jdzie się plan i wybuduje odpowiedni obiekt, nadejdzie rok co najmniej 1964.

Przydział Rady Nardo-wej zainteresowała się tą sy-tuacją i przyrzekło oddanie do dyspozycji TOS przynaj-mniej na okres przejściowy, warsztatów u zbiegu Kościuszki i Mickiewicza. Jest tam 10 stanowisk remontowych, które choć w części pozwoli-łyby na rozszerzenie świad-czonych usług. Niestety, w tym miejscu posiada swe ga-ráže Zakład Sieci Elektrycz-nej na województwo i wcale nie kwapi się z przeprowadz-ką w inne miejsce.

O trudnościach techniczno-produkcyjnych TOS pisaliśmy już niejednokrotnie. Przed pa-ru laty zwracaliśmy uwagę władz miejskich, że zagadnie-nie to musi być, w drugim co do wielkości mieście w Pol-sce konkretnie rozstrzygnięte. Trudności, o których dziś pi-szemy, były łatwe do przewi-dzenia już w roku 1955.

Apelujemy więc do władz miejskich, by raz jeszcze roz-ważyły ten palący problem. Nie czekając aż TOS wybu-duje za kilka lat nowe war-sztaty, trzeba mu oddać do dyspozycji przynajmniej na okres przejściowy, zastępcze warsztaty. Samochody i mo-tocykle mają to do siebie, że często się psują, a gwarancje przy kupnie nowego samocho-du wygasają w ściśle określo-

nych terminach. Nie można dopuszczać do tego, by posła-dacze pojazdów mechanicz-nych byli strasni i dokonywa-li napraw na własny koszt nie ze swojej winy, a z tego powodu, że TOS nie może przyjąć w odpowiednim czasie samochodów do usuwania usterek czy remontów bież-ących.

Gdzie są części zamienne?

Historia stara jak import

W sklepach łódzkich stale pojawiają się różnorodne artykuły pochodzenia zagra-nicznego. Nie trzeba doda-wać, że zawsze znajdują one nabywców. Nierzadko jednak, po jakimś czasie rozpoczyna się domowa tragedia. Brak części zamiennych do pięk-nych nowych nabytków i miesiacami stoją one bezuży-teczne.

Zacznijmy od importowa-nych z NRD szybowników za 450 zł. Poznałszy się na ich wartościach, (ziemiaki mo-żna w nich ugotować w cią-gu 2-3 minut, a roślę z naj-bardziej twardej wołownicy w 45 minut), gospodynie łódzkie rozchwytały je w mig. Teraz odwiedzają sklepy, py-tając się, kiedy będą (niezacz-ając się szybko) uszczelki do szybowników. Niestety, skle-py MHD z artykułami gospo-darstwa domowego mają na składzie gumki, ale... jedynie do szybowników produkcji krajowej.

Podobnie z silniczkami ro-verowymi „Dongo”, produk-cji węgierskiej. Jednemu z naszych czytelników, ob. BM, popsuł się kondensator do ta-kiego silniczka. Ale choć ob-szedł wszystkie sklepy łódzkie, kondensator, ani po-trzebnych mu śrubek, nie zna-lał.

Inny nasz czytelnik od ty-godni szuka detki do „Jawy”. Sezon w pełni, a „Jawa” stoi w garażu, czeka na detkę, którą nie wiadomo kiedy bę-dzie można kupić.

Podobnych przykładów mo-żna by cytować więcej. Od lat już prasa w całym kraju pisze o konieczności spro-wadzenia części zamiennych ra-zem z importowanymi artyku-łami. Niestety, nasze centra-le handlowe w dalszym cią-gu sprowadzają drogie im-portowane artykuły, które po kilku miesiącach stają się bez-użyteczne z powodu braku ja-kiegos drobego elementu, któ-ry w międzyczasie uległ zni-szczeniu.

Swego czasu centrale obie-cywały poprawę, jednak jak dotąd, nic nie zmieniło się na lepsze. Dlaczego, tak się dzie-je, zapytujemy w imieniu dzie-siątków naszych czytelników, którym obrzydły wielomie-sięczne wędrowki po sklepach nie tylko łódzkich, ale i war-szawskich w poszukiwaniu gumki do szybownika czy detki do „Jawy”. (h)

★ Tysiące wiązane kwiatów

★ Kosze owoców ★ Ogród-jubilat Tydzień Działkowca rozpoczął

10,500 działkowców gospo-daruje na 500 ha ziemi w Łodzi i województwie. Nic dziwnego, że łódzkie ogrody działkowe cieszą się opinią najlepiej utrzymanych w ca-łym kraju. O słusznosci tej fany może przekonać się każdy, kto obecnie, w ciągu Tygodnia Działkowca, zwie-dzi słynną wystawę w POD im. Reymonta lub jakikol-wiek inny ogród działkowy, np. „Sielankę” — jedyny o-gród Śródmieścia, który przed 5 laty był... zrywkiskiem śmie-ci, lub najstarszy z łódzkich ogrodów im. Błaszczyka.

W tym ostatnim można spotkać najstarszych działkow-ców Łodzi — Jana Janec-kiego i Z. Sobolewską. Choć mają poza sobą około pół wieku pracy na działkach, w planach przesiadają nawet młodszych.

Na wystawie w Ogródku im. Reymonta urzekają wspaniałe eksponaty. M. in. po-ziomki prawie wielkości tru-skawek, fasola „Cud Fy-nycki”, wspaniałe owoce i kwia-ty.

Ogród im. Reymonta zre-szta, cały zamienił się w wy-stawę. Zobaczą ogromne, wspaniałe pomidory na dżai-ce B. Danychowej, pasowe gładkie, jakich nigdy nie wi-dzi się w kwaciarniach lub grusze tak obyspane dorod-nymi owocami, że lamią się pod nimi gałęzie. Działka za-słuzona przadki z ZPB im. Marchlewskiego, Wandy Syg-dziakowej, też może być wzor-em dla każdego działkowca.

Użytkownikami Ogródku im. Konopnickiej są sami robot-nicy. Trzeba zobaczyć ten czystutki ogród, świetlice, ludzi wypoczywających na le-żakach wśród drzew.

Działkowcy potrafili za-interesować swoim światem wiele osób. W ciągu soboty, niedzieli i wczorajszego po-niedziałku zaniesli do wszyst-kich łódzkich szpitali, dla chorych oraz personelu, około 10 tys. wiązane kwiatów. W szpitalu dziecięcym na Spornej zostawili ponadto 150 kg gruszek i śliwek, a także zbiór książeczek „Ko-nopnickiej”. Również dział-kowcy ze Zgierza oddarowa-li chorych swojego szpitala.

Wczoraj działkowcy złożyli wizytę w swoich „dzelnico-nych” radach narodowych, na posterunkach Milicji Obywa-

tejskiej i w innych instytu-cjach, wszędzie zostawiając narecza kwiatów.

(Kas.)

„Od klęski wrześniowej do wyzwolenia Polski”

W 21 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę — dn. 1. IX. 1939 r., o godz. 18, w Klubie TPP-R wygłoszony zostanie odczyt nt. „Od klęski wrześniowej do wyzwolenia Polski” — prelegent red. W. Bek.

Po odczycie wyświetlony zostanie film prod. polskiej „Pozegnania”. Zaproszenia na odczyt otrzymać można w Klubie TPP-R, Narutowicza 28, pokój nr 10.

Uwaga, dzieci!

Dom Kultury Dzieci i Młodzieży, Łódź-Ruda, ul. Sopocka 23, przyjmuje zapisy na rok szkolny 1959-60 do pracowni: plastycznej, modelarskiej, motoryzacyjnej, krawieckiej i fotograficznej; do zespołów: estradowego, tanecznego, teatralnego, teatr-lek i muzycznego; na kursy: języka niemieckiego, języka angielskiego i tańca towarzyskiego.

KŁ ZMS zawiadamia

Kolejne posiedzenie Komitetu Łódzkiego ZMS odbędzie się 21 sierpnia o godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 282. Przed-mitem obrad będzie sprawozda-nie z działalności sekretariatu oraz sprawy organizacyjne.

Dyrektor Uniwersytetu Robo-tniczego ZMS komunikuje że re-pozycję zajęć w Technikum Ekonomicznym i Technikum Chemicznym odbędzie się 1 wrze-snia br. o godz. 17.

Nowości na półkach księgarskich

L. Staff — „WYBÓR POEZJI” PIW, 12 zł.
Pr. 26. — „BYRON — LISTY I PAMIĘTNIKI”, PIW, 15 zł.
F. Mora — „WIERZE W CZŁO-WIEKA”, Pax, 18 zł.
Zbiór opowiadań znanego pi-sarza węgierskiego.
T. Klon — „KOBIECI I TELE-FON”, Czyt., 10 zł.
powieść była drukowana w popularnym tygodniku „Przebieg króla”.

Nowe „Nysy” dla Pogotowia Ratunkowego

Jeszcze parę lat temu nasz tabor sanitarny był piętą achillesową łódzkiej służby zdrowia, a przede wszystkim Pogotowia Ratunkowego. Dziś ten problem nie istnieje. Ba-za transportu w tym roku o-trzymała duży „zastrzyk” wo-zów. Już w tej chwili wyco-fano zupełnie stare i nie-wygodne „Skody”, a ich miej-sce zajęły o wiele lepsze i

wytrzymalsze „Warszawy” stwarzające dogodniejsze wa-runki przewozu dla chorego i lekarza.

Już za parę dni Pogotowie Ratunkowe wprowadzi do ob-sługi chorych nowe sanita-ry — „Nysy”, które nadeszły niedawno do Łodzi. „Nysy” mieszczą po dwie pary nosz-ki, mają specjalne drzwi, które-mi wnoszą chorego, a poza tym posiadają umywalkę. Zaopatrzony są w specjalne urządzenia ogzewnicze i kła-matykacyjne. W „Nysie” jest tak dużo miejsca, że lekarz może dokonać, jeśli zajdzie do-go potrzeba, niezbędnego natychmiastowego zabiegu chir-urgicznego. Dlatego też te sanitarki będą zaopatrzone w specjalny zestaw narzędzi chirurgicznych.

O ile na brak sanitarów już nie można narzekać, o tyle wciąż jeszcze brak Łodzi wo-zów ciężarowych do przewo-żenia m. in. żywności dla szpi-tali i wozów osobowych, do-dowożenia lekarzy czy piele-gniarek do chorych, leżących w domu. Dlatego dzielnicowe wydziały zdrowia korzystają wciąż jeszcze z wozów dostar-czanych przez instytucje. Ale-cia „szarwarkowa” nie daje spodziewanych rezultatów, bo na 250 wozów otrzymuje się miesięcznie najwyżej ok. 170, jest to jednak pewna pomo-c.

Kas.

Komunikat MO

Osoby, które w dniu 2 lipca br. o godz. 17.40 były świadka-mi wypadku potrącenia przez motocykl przejeżdżającego ulicą Kilińskiego przed Dworcem Fa-brycznym, proszone są o zło-żenie się do Komendy Ruchu Drogowego MO w Łodzi przy ul. Mianowskiego nr 22 pokój 18 celem złożenia wyjaśnień.

Uniwersytety blokowe • Pedagogizacja rodziców • Najnowsze metody nauczania

Interesujące plany działalności TWP

D o nowego roku szkolnego przygotowały się nie tylko szkoły ale i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. W chwili obecnej Towarzystwo prowadzi w Łodzi i województwie około 100 uniwersytetów powszechnych, 4 studia regionalne oraz dysponuje 350 stałymi punktami odczytowymi. Inne formy oddzia-ływania na środowisko — to różnego rodzaju kursy, kluby dyskusyjne, filmowe, lekturaty języków obcych itp.

Do nowości, jakie zostaną uwzględnione w planie pracy na nadchodzący rok szkolny, należy zorganizowanie 3 lektoriów na terenie Łodzi. Zadaniem tych będzie przygotowanie przyszłych słuchaczy uniwersytetów po-wszecznych. Projektuje się również organizo-wanie specjalnego lektorium Tysiąclecia, któ-rego celem byłoby zapoznanie słuchaczy z problematyką aktualną w obecnym, milenial-nym okresie.

Następna z kolei innowacją będą stanowiły uniwersytety blokowe, na razie cztery, dzia-łające w porozumieniu z komitetami Frontu Jedności Narodu i Liga Kobiet. Dzięki tym ostatnim, dla kobiet nie pracujących będą organizowane m. in. kursy kroju i szycia, po-kazy gotowania i inne pożyteczne zajęcia.

Należy również wspomnieć o prowadzonej przez Towarzystwo tzw. pedagogizacji rodziców. W tej chwili działa 15 takich uniwer-sytetów, cieszących się ogromnym powodze-niem.

Do ogólnych założeń działalności Towar-zystwa należy naukowa organizacja pracy, która

można nazwać po prostu łączeniem teorii z praktyką. Tej trudnej sztuki, dzięki inicjaty-wie TWP, będą się uczyli załogi poszczególnych zakładów pracy.

W roku bieżącym planuje się otworcie Klubu Miłośników TWP, gdzie przebieg róż-nego rodzaju atrakcji będą organizowane wie-czory dyskusyjne, spotkania itp.

TWP prowadzi również kursy języków ob-cych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego, włoskiego, rosyjskiego oraz esperanto. Ponadto w roku bież. będzie zorganizowany kurs języka hiszpańskiego. Obok grup podstawo-wych, działają również grupy konwersacyjne, szczególnie języków francuskiego, angielskiego i niemieckiego. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż przy nauce tej, która nie należy do najłatwiejszych, stosowane są nowoczesne po-moce, jak taśmy magnetofonowe i lingwafo-ny. W grupach dziecięcych zaś, praktykowana jest metoda obrazkowa.

M ożna powiedzieć, że TWP jest niemalże instytucją „usługową”, tzn. z okazji rocz-nie, czy innych tego rodzaju aktualności, To-warzystwo, na prośbę poszczególnych zakła-dów pracy i instytucji, posyła swych pre-legendów z odczytami o odpowiedniej tematyce.

Niestety, współpraca z instytucjami i zakla-dami pracy nie układa się dotychczas pomyślnie. Obie strony mają wzajemne zastrzeżenia. Warto, by sprawy te zostały wyjaśnione na wspólnej dyskusji, ku obopólnemu zadowole-niu i pożytkowi licznych odbiorców „usług” TWP.

T. G.

Listy do redakcji

Roboty na Akacjowej

1 lipca na naszą cichą ulicę Akacjową przybyli robotnicy drogowi i zaczęli zrywać jed-ną, by położyć kostkę. Po kil-ku dniach, kiedy część kamieni została wywieziona, budownic-zowie nowej drogi zaczęli najspo-kojniej układać z powrotem pozostałe kamienie. Ja, jako prze-wodnicząca komitetu domowego postanowiłam wyjaśnić te spra-wę w Prezydium DRN Bałuty, ale moja interwencja okazała się bezskuteczna. Robotnicy dateli kładi „kocie łby”. Ułożyli je na długości 2-3 posesji (cała ulica liczy 10 posesji), potem deszcze przerwały robotę.

W tym czasie wyjechałam na urlop, a kiedy wróciłam spotka-łam mnie nowa niespodzianka. Ro-botnicy zaczęli z powrotem ład-ować na wozy uprzednio poło-żone kamienie. Widać ktoś zna-wu dojechał do wniosku, że na ul. Akacjowej ma być jednak położona kostka.

A oto jeszcze inny fakt. 16 sierpnia jeden samochód cięża-rowszy przywiozł kostkę i odje-chał pusty, potem przyjechał in-ny pusty wóz konny i zabrał „kocie łby”. Czyżby transport był taki tani, a myślenie takie drogie?

Kazimierzczak, Akacjowa 8

Oferujemy DO SPRZEDAŻY

- 1) Wapno chlorowane 500 g — do dezynfekcji
- 2) Lak do butelek i woskok
- 3) Korki do butelek, balonów, termosów — w pełnym asortymencie
- 4) Presto — środek przeciw muchom i innym owadom 250 g
- 5) Pastę do podłóg luzem i w pudełkach 500 g kolorową i bezbarwną

PRZEDSIĘBIORSTWOM HANDLOWYM I PRZEMYSŁOWYM

Informacji udziela:
Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Art. Gospodarstwa Domowego „ARGED”
Łódź, ul. Czackiego 16 tel. 443-88 4461-K

Zamknięcie ruchu kołowego

Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane Nr 4 w Łodzi zawiadamia o zamknięciu ruchu kołowego przez rzekę Olechówkę przy ul. Odrzańskiej w okresie od dnia 29 sierpnia do 10 września 1960 r. Objazd ulicami bocznymi, 2157-T

PODZIAŁ FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO

DYREKCJA I SAMORZĄD ROBOTNICZY ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO NR 2 w Łodzi, ul. Słowiańska 5

powiadamia pracowników, którzy byli zatrudnieni w przedsiębiorstwie w roku gospodarczym 1959-1960 przez okres nie krótszy niż 9 miesięcy, że w związku z wypłatą nagród z funduszu zakładowego za rok gospodarczy 1959-60 dokonana w dniu 27 sierpnia 1960 r. wszelkie reklamacje z tytułu wypłaconych nagród należy zgłaszać do biura przedsiębiorstwa w terminie do dnia 15 września br. Zgłoszenia po tym terminie nie będą uwzględniane. Jednocześnie podaje się do wiadomości, że termin podjęcia przysługujących nagród upływa dnia 15 września br. 2138-T

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia telefoniczne 311-50
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Milicyjne 07
Straż Pożarna 98
Kom. Miejska MO 282-22
Kom. Ruchu Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 300-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
MOI 359-15

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.30 „Angelo, tyran Padwy”
OPERA (Piotrkowska 23) g. 19.15 „Cnotliwa Zuzanna”
OPERA (w T. Jaracza, ul. Jaracza 27) nieczynna

Muzea

Muzeum Archeologiczne i Etnograficzne (Pl. Wolności 14) godz. 9-15

ZOO

ZOO — czynne g. 9-20

PALMIARNIA

PALMIARNIA czynna od g. 10-18

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK (Narutowicza 20) „Niezapalony kamerdyner” prod. ang. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

POLONIA (Piotrkowska 67) „Świadek oskarżenia” prod. USA. dozw. od lat 18, g. 15, 17.30, 20

WISLA (Tuwima nr 1) „Towarzysze broni” prod. franc. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WŁOŃKARZ (Próchnicka 16) „Pół żartem, pół serio” prod. franc. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Casino de Paris” prod. franc. panorama, dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

OKA (Tuwima 34) nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) „Ballada o żołnierzu” prod. radz. dozw. od lat 14, g. 15, 18, 20

PRZETARGI

Łódzka Spółdzielnia Ogrodnicza w Łodzi, ul. Moniuszki 1a ogłasza przetarg nieograniczony na ciągnik „Ursus” typ C-45 nr podwozia 4099 wg ceny wywoławczej zł 29.500.

II przetarg wg ceny obniżonej o 40%, III przetarg wg ceny obniżonej o 75%. Przetarg I odbył się w dniu 24 czerwca br. (pozostałe przetargi zgłoszone w tym dniu anulujemy).

II przetarg odbędzie się w dniu 7. IX. 1960 r. III przetarg odbędzie się w dniu 23. IX. br.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej dzień przed terminem ogłoszenia przetargu w Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej w Łodzi, ul. Moniuszki 1a w kasie. Ciągnik oglądać można w godzinach rannych w Łódzkiej Spółdzielni Ogrodniczej przy ul. Wólczańskiej 256. Przetarg przeprowadzony zostanie w trybie określonym zarządzeniem min. kom. z dnia 8. V. 1957 r. (Monitor Polski nr 56).

4460-K

Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych, Łódź-Śródmieście, ul. Piotrkowska 100 ogłasza przetarg na wykonanie robót elewacyjnych budynków frontowych przy ul. Gdańskiej 14, Al. Kościuszki 115 i 119, Żwirki 3, 12, 1a (zapł. poczt.). W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i nieuspołecznione. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w sekretariacie Dyrekcji MZBM Łódź-Śródmieście, Piotrkowska 100 I p. pokój 1. Blizszych danych dotyczących powyższych robót udzieli dział techniczny, pokój 11 w godzinach 10-12. Otwarcie ofert nastąpi w gmachu Dyrekcji, ul. Piotrkowska 100 w dniu 6. IX. 1960 r. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów.

4457-K

ZAPISY

ZPW im. A. Struga i ZPW im. „9 MAJA” w Łodzi przyjmują z nowym rokiem szkolnym 1960-61 młodzież do Zasadniczej Szkoły Włókienniczej dla pracujących:

Warunki przyjęcia:

- 1) ukończone 15 lat życia
- 2) ukończone 7 klas szkoły podstawowej
- 3) pisemna zgoda rodziców
- 4) świadectwo urodzenia
- 5) 3 fotografie

Warunki wynagrodzenia:

w pierwszym roku nauki od 150 do 260 zł w drugim roku nauki od 320 do 380 zł Po ukończeniu szkoły uczniowie otrzymują pracę w zakładach. Zakres nauczania przedmiotów i taktwo. Zgłoszenia młodzieży tylko z terenu m. Łodzi przyjmuje codziennie dział personalny Łódź, ul. Sienkiewicza 70-72.

4407-K

AS Al. Kościuszki 48

pełni stałe dyżury nocne

Dyżury szpitali

POŁOŻNICTWO

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. Curie-Skłodowskiej, przy ul. Curie-Skłodowskiej 15 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Górna” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr H. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

Szpital Położniczo-Ginekologiczny im. dr M. Jędrzejowskiej, przy ul. Jędrzejowskiej 37 przyjmuje kobiety chore, ciężarne i rodzące z Dzielnicy „Północ” i z Poradni „K” przy ul. 10 Lutego 7-9, ul. Piotrkowskiej 107 oraz przy Piotrkowskiej 199.

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

PLACE budowlane w Aleksandrowie (centrum) — sprzedam. Wiadomość: Aleksandrow, Daszyńskiego 23 Gabryniak 12023 G

HEKTAR ziemi ornej i morgę lasu koło Łasku sprzedam. Oferty pisemne „12019” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12019 G

NIERUCHOMOŚĆ w Łodzi przy ul. Dębnowskiej nr 50 (warsztaty samochodowe) sprzedam. — Wiadomość Warszawa ul. Sienna nr 64 tel. 21-69-44 w godz. 7 do 15 Szustkiewicz 12043 G

DOM jednorodzinny, suterenu budynek gospodarczy piętrowy, szopy, garaż — wszystko wolne. — sprzedam. Zgierz, ul. Komuny Paryskiej 16 Makowski 12046 G

DOMEK murowany, ogród, las w Rosławie sprzedam tanio. Pośrednicy pozadani. Wiadomość Curie-Skłodowskiej 4-2 12048 G

ZIEMIE 1,85 ha z budynkami sprzedam. Młeczki 43 koło Łodzi 12068 G

PLAC w okolicy ul. Padernej na Chojnach sprzedam. Wiadomość Obszerna 79 Kolat 12057 G

KUPNO

TELEWIZOR „Rubens” kupię. Tel. 203-60 12484

SPRZEDAŻ

GARAZ murowany, średniości oraz różne meble domowe sprzedam. — Dzwonić 328-38 12505

KRZEWY, róże, porzeczki, agresty, winorośle, orzechy, jaśminy, rabarbar, tulipany krokusy, podnieźniki sprzedam. Rybniczka 37 12042 G

PSA bernardyna sprzedam Nowotki 108 m. 4 12040 G

SIATKI ogrodzeniowe, bramy, furtki i słupki sprzedaje po cenach znizonych Zakład Słusarski, ul. Wólczańska 105/107 2150 T

PIANINO krzyżowe czarne na metalowej płycie sprzedam. Zgierz przystanek Chelmy ul. Chelmskiej nr 1 12054 G

NOWOCZESNE urządzenie do produkcji lodów sprzedam. Dzwonić 210-44 godz. 10-18 2153 T

SAMOCHOZY — motocykle

SAMOCHOZ osobowy — „DKW-F 7” „blaszanka” sprzedam. Kutno, Słowackiego 21 12480

LOKALE

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego na pół roku. Zapłaci z góry. Oferty pisemne „12034” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12034 G

MALZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego na pół roku. Oferty pisemne „12034” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12034 G

2 POKOJE, kuchnia, wygody, średniości, zamieszkanie na pokój, kuchnia, centralne ogrzewanie, centrum. Wiadomość Łódź 1 skrytka pocztowa 380 12020 G

POKÓJ, kuchnia, wygody, zamieszkanie na dwa pokoje kuchnia. Orla 11 m. 14, tel. 226-20 od 16 12096

MŁODY samotny na stanowisku poszukuje pokoju sublokatorskiego z oddzielnym wejściem i wygodami. Cena obojętna. Oferty pisemne „12128” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12128 G

LOKAL przemysłowy 42 m kw., siła, światło, woda, nadający się dla rzemiosła odnajmie. Telefon 422-17 od godz. 17 2151 T

POKÓJ z kuchnią zamieszkanie na kawalerkę w blokach lub na jeden duży pokój z czesłownymi wygodami. Tel. 431-55 w godzinach od 8 do 16 2152 T

SZKLARSKA Poreba — wita 3 pokoje, kuchnia, hol, weranda, taras, i piec — wszelkie wygody oraz duży ogród — zamieszkanie na 2 pokoje z kuchnią z wygodami w Łodzi. Wiadomość Wacław Cyranki, Szklarska Poreba-Górna, ul. Kilińskiego 4 12066 G

MŁODA pracująca poszukuje pilnie pomieszczenia sublokatorskiego. Oferty pisemne „12049” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12049 G

POKÓJ z kuchnią w blokach róg Obywatelskiej — Aleja Politechniki zamieszkanie na 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty pisemne „12069” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 12069 G

PRACA

POMOC domowa na wyjazd do Gdyni potrzebna. Grabieniec ul. Wici 46 m. 1 Orlinski 12027 G

POMOC domowa potrzebna. Aleja 1 Maja 3 m. 3, front I piętro 12182

POMOC samodzielna do dwójki dzieci do lekarza potrzebna Gdańska 11 m. 12 tel. 217-87 12031

GOSPODIA potrzebna do lekarza. Warunki dobre. Zgłaszać się od godz. 16, Mickiewicza 12 m. 14 2148 T

NAUKA

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła prowadzi kursy czeladnicze, mistrzowskie, doskonalące i przygotowujące w różnych zawodach. Zapisy i

